



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku

Różaniec naszym orężem





Drodzy Czytelnicy!

Przeżywamy kolejny miesiąc – miesiąc październik, miesiąc różańca świętego. Były takie czasy w historii, kiedy ludzie mocno stawiali na Pana Boga, a nie tak jak teraz, stawiali siebie na Jego miejscu. Ilu z nas dzisiaj sięga po różaniec? Co pozostało z zaproszenia Biskupów do codziennej modlitwy różańcowej w rodzinach podczas pandemii? Czy nie stało się tak, że całą nadzieję przenieśliśmy z Boga na naukę? Naukę i Boga można pogodzić. Wystarczy, aby człowiek odnalazł swoje miejsce u stóp Boga – a stanie się to wtedy, gdy się pomodli, na przykład na różańcu.

Prostota modlitwy różańcowej sprawia, że każdy może z łatwością po nią sięgnąć – i stary i młody, i zdrowy i chory, i uczony i niewykształcony. To istotna linia, która wiąże nasze życie, naszą działalność z Bogiem i Jego wolą. Dzięki takiemu powiązaniu trudniej nam się będzie pogubić.

Nie jest to tylko pobożne życzenie prostego człowieka, ale praktyka życia, którą może podjąć każdy z nas. Mówi nam o tym pewne opowiadanie. Student uniwersytetu, jadący pociągiem z Dijon do Paryża, zajął

miejsce obok skromnie ubranego mężczyzny, który odmawiał różaniec. Chcąc go oświecić w tym zabobonie, powiedział: „Proszę skorzystać z mojej rady i wyrzucić ten różaniec przez okno i trochę poczytać, co na temat wiary w Boga mówi nauka. Proszę mi dać pański adres, a ja prześlę panu literaturę, która panu w tej sprawie pomoże”. Mężczyzna z różańcem podał młodemu człowiekowi wizytówkę: *Ludwik Pasteur, Dyrektor Instytutu Badań Naukowych, Paryż*.

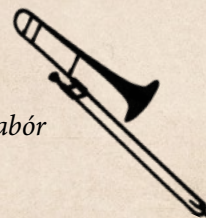
Korzystamy z dobrze zakonserwowanej żywności, która dłużej utrzymuje swoją świeżość dzięki pasteryzacji, korzystamy ze szczepionek, których prekursorem był właśnie Ludwik Pasteur. Żle by było nie wiedzieć, że cała ta praca naukowa była okraszona modlitwą, która nie przeszkadzała, ale pomagała odkrywcy czynić dobry użytek z daru rozumu, jaki otrzymał od Stwórcy. Wielki uczony i mały różaniec, potęga nauki i prostota modlitwy. A jednak jedno drugiemu nie przeszkadza. Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy – pisał w encyklice *Fides et ratio* św. Jan Paweł II, który również sięgał po modlitwę różańcową. Tą modlitwą odnosił wiele zwycięstw.

ks. Sławomir Głuszek

ZAPROSZENIE!

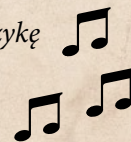


Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Jawornika ogłasza uzupełniający nabór do **Jawornickiej Orkiestry Dętej i Chóru Parafialnego**.



Zapraszamy wszystkich zainteresowanych grą na instrumentach dętych drewnianych i blaszanych, jak również rozwijaniem swoich zdolności muzycznych do wstąpienia w szeregi naszej orkiestry.

Zaproszenie jest skierowane do tych, którzy już umieją grać na instrumentach dętych, a także tych, którzy chcieliby się nauczyć grać. Przypominamy, że udział w orkiestrze jest okazją do szacownego reprezentowania naszej miejscowości podczas różnych uroczystości religijnych i świeckich. Mamy nadzieję, że w Jaworniku nie brakuje takich, co kochają muzykę oraz chcą czerpać radość i satysfakcję ze wspólnego grania i muzykowania.



Kolejne zaproszenie dotyczy natomiast tych, którzy lubią i potrafią śpiewać, aby się zaangażowali w działalność naszego **chóru parafialnego**. Liczymy na to, że czynny udział świeżych sympatyków śpiewu wielogłosowego wzmocni nasz chór. Na pewno nie brakuje wśród nas takich, którzy pragną wielbić Pana Boga wspólnym chóralnym śpiewem.



Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Kapelmistrzem Robertem Bylicą, albo Wacławem Szczotkowskim



Błogosławiona siostra Róża Czacka

opracowanie: Andrzej Pawłowski

Pochodziła z Kresów Wschodnich, gdzie się urodziła 22 października 1876 w pałacu Branickich w Białej Cerkwi, w wielodzietnej, zamożnej, ziemiańskiej rodzinie Feliksa h. Świnka i Zofii z domu Ledóchowskiej. Wśród swojej rodziny miała znamienitych przodków. W 1882 rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie zamieszkała w Pałacu Krasieńskich przy ul. Krakowskie Przedmieście 5, a później w zakupionym pałacu Janaszów przy ul. Zielnej 49. W dzieciństwie jako zdolna i utalentowana została otoczona wszechstronną pomocą, szczególnie ojca. Pobierała lekcje tańca i muzyki – miała doskonały słuch muzyczny, dobrze śpiewała i grała na fortepianie. Jeździła konno i znała również zasady gospodarowania, ogrodnictwa i hodowli. Ponadto była poliglotką – znała francuski, angielski, niemiecki i ukraiński, a także łacinę. Do czternastego roku życia jej nauczycielką była matka, a następnie zespół odpowiednio dobranych guwernantek. Bardzo ważną osobą w jej wychowaniu patriotycznym i religijnym była babcia księżna Pelagia Sapieha Czacka, o której wspomina:

Kochałam bardzo moją babkę, której najwięcej zawdzięczam. Była mądra i dobra. Zawsze wesoła i myśląca o drugich, chociaż, jak się później dowiedziałam, dużo bardzo cierpiała, umiała dzieciom w najrozmaitszy sposób życie osłodzić. Toteż do mojej babki uciekałam z domu. Mieszkała niedaleko od nas i zawsze wypraszałam się do niej, gdzie najmielsze spędziłam chwile. Całe życie mojej babki było przykładem dla mnie. W salonie mojej babki i jej siostry był ołtarz

zamykany, przy którym codziennie odprawiała się msza święta. Moja babka i wiele ciotek, przede wszystkim siostra mojej babki przystępowała codziennie do komunii świętej. Od mojej babki uczyłam się pierwszych zasad wiary.

Podobnie, jak wielu przodków, którzy mieli kłopoty ze wzrokiem, również i ona miała takie problemy. Przełomowym momentem był upadek z konia w roku 1894, na skutek którego doszło do odklejenia siatkówek. Pomimo intensywnego leczenia, jej wzrok systematycznie się pogarszał. Początkowo starała się to ukrywać przed światem, prowadząc na pozór beztrudne życie bogatej hrabianki. Jednak w roku 1898 całkowicie utraciła wzrok. Istotnym momentem w jej życiu była wizyta u dr. Bolesława Ryszarda Gepnera, który rozwił jej wszelkie nadzieje:

Niechaj pani nie pozwoli wozić się od jednej sławy zagranicznej do drugiej. Tu nie ma nic do zrobienia, stan wzroku jest beznadziejny. Niech pani zajmie się niewidomymi, którymi w Polsce nikt się nie zajmuje.

Przemyślenia po wizycie u dr. Gepnera stały się inspiracją do zajęcia się i poświęcenia swojego życia osobom niewidomym. Przez kolejne dziesięć lat starała się dostosować do działania w nowych warunkach i okolicznościach swojej niepełnosprawności. Opanowała alfabet Braille'a, poznała osiągnięcia nauki o niewidomych (tyflogologii), odbyła kilka podróży zagranicznych (m.in. do Francji, Austrii czy Szwajcarii).

Wreszcie w 1910 r. założyła, wzorowane na organizacji poznanej we



Zdjęcie Róży Czackiej (ok. 1890)

Francji, schronisko dla niewidomych w Warszawie przy ul. Dzielnej 37, utrzymywane wyłącznie z jej funduszy, gdzie przebywały niewidome kobiety, uczące się alfabetu Braille'a oraz koszykarstwa. Rok później – 19 listopada 1911 schronisko to przekształcono w Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, które zostało zatwierdzone przez rząd rosyjski. Dzięki tej instytucji oraz jej zaangażowaniu powstały w Warszawie, w okresie 1911–1914: ochronka, szkoła powszechna, warsztaty, biblioteka brajlowska oraz tzw. patronat, obejmujący na terenie miasta dorosłych niewidomych i ich rodziny. Znaczne poszerzenie obszaru działalności i coraz większa liczba uczestników były powodem przeniesienia siedziby do większej, zlokalizowanej przy ul. Złotej 76.

Lata I wojny światowej spędziła p. Róża w Żytomierzu (1915–1918), gdzie zrodziła się myśl o podjęciu życia zakonnego oraz o powołaniu nowego zgromadzenia zakonnego, które służyłoby osobom niewidomym. Jej kierownikiem duchowym został w 1915 – ks. Władysław Krawiecki. 15 sierpnia 1917 s. Róża Czacka przyjęła habit franciszkański i złożyła śluby wieczyste w III Zakonie św. Franciszka, a 19 listopada przyjęła imię zakonne: s. Elżbieta od Ukrzyżowania Pana Jezusa. 28 maja 1918 wróciła do Warszawy, gdzie od lipca tegoż



roku mieszkała w zakładzie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi.

Po uzyskaniu koniecznych pozwoleń przyjmowała kandydatki do nowego zgromadzenia, które zostało założone 1 grudnia 1918 i przyjęło później nazwę Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Jego charyzmatem stała się służba ludziom niewidomym i wynagradzanie za duchową ślepotę świata. Zakon został ostatecznie zatwierdzony w roku 1923, a Matka Róża Czacka została jego pierwszą przełożoną generalną.

W maju 1921 Matka Czacka i jej zgromadzenie otrzymało w darze od Antoniego Daszewskiego pięć mórg ziemi w Laskach, gdzie rozpoczęto budowę zakładu dla niewidomych, dokąd też stopniowo zostały przeniesione placówki dla niewidomych dzieci – szkoła i warsztaty. Do Lasek trafiały dzieci niewidome z rodzin ubogich, mając tam możliwość opieki i kształcenia oraz przygotowania do życia w społeczeństwie, ucząc się samodzielności, zawodu i pracy dającej utrzymanie. W Laskach powstał również dom macierzysty zgromadzenia. Opiekunem duchowym Zgromadzenia i całego Dzieła został już w 1920 – ks. Władysław Korniłowicz, który w 1924 nadał mu nazwę „Triuno” – od wspólnoty działania trzech środowisk – ociemniałych, ludzi świeckich i osób konsekrowanych.

W Laskach w okresie dwudziestolecia międzywojennego stworzono cały zespół placówek edukacyjnych i społecznych. Stały się one rów-

nież przestrzenią do tworzenia wielu unikalnych inicjatyw apostolskich, takich jak – wydawnictwo i kwartalnik „Verbum” poświęcony problematyce religijnej i społecznej (1934–1939), Biblioteka Wiedzy Religijnej czy dom rekolekcyjny. Panowała tam niepowtarzalna atmosfera, która zaowocowała licznymi nawróceniami, także w środowisku żydowskim.

W 1922 Matka Czacka ciężko zachorowała, w wyniku czego przeszła dwie operacje raka piersi w warszawskim szpitalu.

W 1932 po konsultacjach z językoznawcami opracowała wraz z s. Teresą Landy FSK skróty brailowskie, a w 1934 jej projekt systemu brailowskiego uzyskał zatwierdzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako obowiązujący w Polsce.

25 września 1939 w czasie bombardowania Warszawy została ranna w głowę i straciła oko. Mimo cierpienia, po powrocie do Lasek, kierowała odbudową zakładu po działaniach wojennych. Czas wojny to szczególna próba dla Lasek, gdzie działał szpital AK, szczególnie aktywny podczas Powstania Warszawskiego. Był to też czas gdy od 1942 r. kapłanem Zakładu był ukrywający się ks. Stefan Wyszyński.

2 grudnia 1948 Matka przeszła udar mózgu, po czym 12 czerwca 1950 zrezygnowała z funkcji przełożonej generalnej. Przez ostatnie dziesięć lat swojego życia była bardzo ciężko chora, a w ostatnich dniach

sparaliżowana. Zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 w Laskach. 19 maja odbyły się uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem kard. Stefana Wyszyńskiego. Została pochowana na cmentarzu leśnym w Laskach. W grudniu 2020 r. jej doczesne szczątki zostały przeniesione do sarkofagu znajdującego się w jej dawnym pokoju, a obecnie kaplicy Matki Bożej Anielskiej Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach.



Miejsce spoczynku bł. s. Róży Czackiej - Kaplica Matki Bożej Anielskiej w Laskach

Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1988 r. i zakończył na szczęble diecezjalnym w 1995 r. Zatwierdzony został przez Stolicę Apostolską w 1998 r. W październiku 2017 r. papież Franciszek wydał dekret o heroicności jej cnót i życia.

27 października 2020 papież Franciszek uznał cud za jej wstawiennictwem, jakim było uzdrowienie 13 września 2010 7-letniej dziewczynki Karoliny Gawrych, która doznała w wyniku wypadku ciężkiego urazu głowy. Beatyfikacja odbyła się 12 września 2021 w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie wraz, a przewodniczył jej w imieniu papieża Franciszka kard. Marcello Semeraro – prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Wspomnienie liturgiczne bł. s. Róży Czackiej zostało wyznaczone na dzień 19 maja.

Jednym z kontynuatorów dzieła Bł. Matki Róży Czackiej był długoletni współpracownik Zakładu w Laskach śp. Jan Świerczek, który później zamieszkał w Jaworniku. ■

Różaniec darem radości i nadziei

Wacław Szczotkowski



Październik to miesiąc mgieł i opadających liści. Mgły spowijają ziemię rano i wieczorem. Liście zaś wędną, marnieją i w końcu szesnają. Ta niemiła i uciążliwa jesień na pora dodatkowo przepełnia nas smutkiem, który nieznosnie łączy się z przygnębieniem i zniechęceniem. Być może dlatego Kościół opasał październik różańcem, który daje radość i nadzieję. Modlitwa różańcowa jest jak lekarstwo na jesienny fraszunek spowodowany codziennymi życiowymi zmartwieniami, kłopotami i problemami spotęgowanymi nadto niezbyt przychylną jesienną aurą.

Pragnę w tym miejscu przytoczyć modlitwę ułożoną przez bł. Bartłomieja, którą na zakończenie listu apostołskiego „Rosarium Virginis Mariae” skierowanego do biskupów, duchowieństwa i wiernych, święty papież Jan Paweł II modlił się do Królowej Różańca Świętego:

O błogosławiony Różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem, więzi miłości, która nas jednoczy z aniołami; wieżo ocalenia od napaści piekła; bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! Nigdy cię nie porzucimy. Będiesz nam pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie twoje słodkie imię, Maryjo, o Królowo Różańca z Pompei, o Matko nasza droga, o ucieczko grzeszników, o władczyni, pocieszycielko strapiionych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś i zawsze, na ziemi i w niebie.

Pamiętamy, że modląc się Różańcem wypowiadamy słowa pozdrowienia anielskiego rozważając poszczególne tajemnice z życia Pana Jezusa i Maryi. Bo przecież od pozdrowienia anielskiego rozpoczyna się historia wcielenia. Archanioł Gabriel wypowiada słowa, które w sposób szczególny odnoszą się do Najświętszej Maryi Panny. Ona przyjmuje je z wiarą i miłością jako pokorna Służebnica Pańska. Dzięki temu radość w Panu będzie Jej udziałem nie tylko w tych wydarzeniach, które rozważamy w tajemnicach radosnych, światła i chwalebnych, ale również wtedy gdy nadejdą te bolesne. Przez Maryję, naszą Matkę słowa anielskiego pozdrowienia stają się i naszą radością. Przyjmujemy te słowa, wypowiadamy je z wiarą i radujemy się z przyjścia Syna Bożego, bo dzięki Niemu i Jego łasce staliśmy się dziećmi Bożymi oraz mamy pewność, że On jest z nami.

Nie bez powodu w Litanii Loretańskiej wzywamy Maryję tytułując ją Przybytkiem Ducha Świętego. Maryja stała się dla nas Świątynią, świętym miejscem, w którym Bóg przychodzi do człowieka, w którym człowiek może spotkać się z Panem Bogiem. Z Nią i przez Nią o wiele łatwiej spotkać Boga. Ona jest tą świątynią, w której przebywa bezustannie Bóg. Ona ułatwia i umożliwia nam dostęp do Niego. Oczywiście wierzymy, że jedynym pośrednikiem pomiędzy nami, a Bogiem jest Jezus Chrystus. To jednak nie zakłóca i nie komplikuje naszych relacji z Maryją, która jest Wspomożeniem Wiernych. Pan Jezus przychodzi do człowieka również przez Matkę Najświętszą, gdyż Ona jest Jego i naszą Matką. Mając tę ufność modlimy się Różańcem, aby się spotkać z Jezusem i Ojcem Niebieskim w miłości Ducha Świętego.

Ponad to Maryja, jako pokorna Służebnica Pańska jest dla nas wzorem otwartości i dyspozycyjności wobec Boga. Ona wszystkie słowa Boga rozważała w swoim sercu. Uczy nas żyć słowem Bożym i kontemplować je w tajemnicach Różańca. Modląc się z Maryją różańcem możemy spowodować, że życie Pana Jezusa i Jego Ewangelię będziemy z radością przyswajając, a wówczas ono będzie bardziej widoczne w naszym postępowaniu. Stanie się tak wtedy właśnie, gdy wraz z Maryją będziemy przechodzić przez tajemnice życia Zbawiciela w radości, świetle, cierpieniu i chwale z uwielbieniem i zawierzeniem.

Kończąc rozmyślanie o Różańcu pragnę powrócić do listu apostołskiego świętego Jana Pawła II „Rosarium Virginis Mariae” i przytoczyć słowa jego prośby:

Proszę weźcie znów ufnie do rąk koronkę Różańca, odkrywając na nowo w świetle Pisma Świętego jego przeogromną moc.

Różaniec



Archanioła Gabryjela Pozdrowienie Anielskie,
Modlitwą się stało, do Matki Niebieskiej.
Ta piękna i łatwa różańcowa modlitwa,
Odkrywa Maryi i Jezusa tajemnice życia.
To zarazem historia naszego zbawienia,
Za ciebie Bóg oddał życie w ogromnych cierpieniach.
Uratował cię od śmierci, czy ty to rozumiesz?
Oj, duszo moja ludzka, jak mu podziękujesz?
Rozważaj tajemnice Różańca Świętego,
Pracuj i módl się wytrwale każdego dnia twego.
Różaniec to też obrona przed grzechem ciemnością,
Pochylaj się w modlitwie nad swoją słabością.
Różańcowa Maryjo wspieraj w życia znojach,
Doprowadź nas do Jezusa po życiowych bojach.

Marcin

Pielgrzymka Ludźmierz - Bachledówka - Zakopane 25.09.2021



Po długich oczekiwaniach na wyjazd pielgrzymkowy, z powodu przerwy wynikającej z pandemii, w sobotę 25 września o godz. 8.00 wyruszyliśmy na pielgrzymkowy szlak. Z modlitwą na ustach i w dobrych nastrojach wyjechaliśmy z Jawornika.

Sobota to dzień, w którym szczególnie zwracam się z modlitwą do Boga prosząc o wstawiennictwo za nami Maryję, Matkę Niebieskiego Pana, a zarazem naszą Matuchnę. Była więc motywacja i pragnienie, aby dojechać jak najszybciej i powierzyć nasze radości, troski i smutki, prosząc o wstawiennictwo za nami i naszymi rodzinami oraz o matczyną opiekę.

Pierwszym odwiedzionym w ramach pielgrzymki miejscem był Ludźmierz. Ludźmierz to podhalańska wieś, z której w dni słoneczne widać Tarty i Gorce. Po dojechaniu na miejsce, zanim została odprawiona Msza Św., siostra zakonna opowiedziała w skrócie historię Sanktuarium, która miała burzliwą przeszłość. Pierwsza wzmianka o figurze Matki Bożej pojawiła się w 1765 roku, później potwierdzona cudami wyproszonymi u Maryi. Legenda głosi, że figurkę ufundował kupiec węgierski, którego pani Ludźmierska uratowała

z bagien. Matka Boska Ludźmierska ma przydomek uśmiechniętej, gdyż w blasku złocen zawsze się uśmiecha do wiernych, którzy przyjeżdżają do sanktuarium. Po powitaniu przez siostrę zakonną, nasz ksiądz wikary Sławomir odprawił Mszę Św., prosząc o potrzebne łaski i opiekę Matuchny dla pielgrzymów, całej naszej parafii oraz o zdrowie dla naszego ks. Proboszcza. Po Mszy Św. zwiedzaliśmy w zadumie ogród różańcowy.

Następnym etapem pielgrzymki był kościół NMP Częstochowskiej na Bachledówce. Bachledówka jest zlokalizowana na wysokim wzgórzu (947 m n.p.m.) w samym centrum Podhala. Rozpościera się z niej wspaniały widok na Tatry oraz Beskidy. Wysiłkiem zakonu Paulinów i okolicznych mieszkańców nowa świątynia pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej powstała w latach 1985–1991. Wystrój kościoła jest w stylu góralskim z wykonanymi ręcznie przez górali drewnianymi zdobieniami ścian i ołtarza. Po krótkiej modlitwie przeszliśmy ścieżką błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kardynał Wyszyński, jak również Kardynał Karol Wojtyła odprawiali tutaj rekolekcje przed podejmowaniem trud-

nych decyzji. W czasie wakacji kard. Karol Wojtyła spotykał się tu z młodzieżą oazową. Zjeżdżając z Bachledówki do Zakopanego przejeżdżaliśmy ul. Kamila Stocha w Zębie.

W Zakopanym dotarliśmy najpierw do Sanktuarium Narodowego Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach. Wizytę rozpoczęliśmy od krótkiej modlitwy w kaplicy Pani Fatimskiej i zwiedzeniu ołtarza papieskiego. W oczekiwaniu na wejście do kościoła mieliśmy okazję zobaczyć wesele góralskie, posłuchać śpiewu kapeli i życzeń góralskich. Po wejściu do Sanktuarium odmówiliśmy modlitwę różańcową.

Zbliżaliśmy się do końca naszej pielgrzymki, ostatnim punktem była wizyta w Sanktuarium Najświętszej Rodziny. Cekał tam już na nas ksiądz Mariusz Grzechynka. Po serdecznym powitaniu, w skrócie przybliżył nam on historię Sanktuarium i opowiedział kilka ciekawostek. W Sanktuarium Najświętszej Rodziny każdy polecił Bogu swoje troski, kłopoty, niepokoje ale również chwilę radości i szczęścia. Po modlitwie był czas wolny i każdy wykorzystał według swoich potrzeb.

Wszystko co dobre szybko się kończy ale na koniec spotkała nas miła niespodzianka. Ks. Mariusz przyszedł do nas na parking autokarów i odmówił z nami modlitwę na drogę powrotną, pobłogosławił i przesłał pozdrowienia dla całej Parafii oraz ks. Proboszcza dziękując za odwiedziny. Zapraszał wszystkich na niedzielne Msze Św. z błogosławieństwem o godz. 15.00 w Sanktuarium.

W każdą niedzielę miesiąca zapraszane są inne grupy: I niedziela – błogosławieństwo Rodzin; II niedziela – błogosławieństwo Małżonków; III niedziela – błogosławieństwo Dzieci; IV niedziela – błogosławieństwo Małżeństw i Rodzin oczekujących potomstwa; V niedziela – błogosławieństwo Pielgrzymów modlących się o potomstwo i Turystów

Jak zawsze zdrowi i szczęśliwi z uśmiechem i śpiewem dotarliśmy do swoich domostw.

P.B.

Odpust parafialny

Dawid Grzeszkowicz



12 września przeżywaliśmy odpust parafialny. Sumie odpustowej w tym roku przewodniczył pochodzący z naszej miejscowości bernardyn o. Ewodiusz Bylica. W tym dniu czcigodny o. Ewodiusz obchodził dwudziestą piątą rocznicę kapłaństwa. Z okazji tego jubileuszu życzenia zakonnikowi składała schola, służba liturgiczna ołtarza, parafialna, Grupa Apostolska, oraz Rada Parafialna.



W homilii wygłoszonej przez głównego celebransą, zgromadzeni na sumie wierni mogli usłyszeć, że krzyż jest dla chrześcijan świętym symbolem, ze względu na przelaną na nim krew Boga – Jezusa Chrystusa. Święty Paweł pisał, że krzyż jest dla Żydów znakiem zgorszenia, dla Greków jest głupstwem, ale dla nas – wierzących – krzyż jest święty. Umieszczamy go na ołtarzach, ścianach domów, w miejscach wypadków i na bitewnych polach, aby był znakiem ciągłej obecności Boga w historii ludzkości i naszym życiu, równocześnie przypominając nam o poniesionej przez Zbawiciela Ofierze, przez którą zostaliśmy odkupieni.

„Dla nas krzyż nie jest zgorszeniem, nie jest głupstwem. Choć współcześnie wielu walczy z krzyżem i chętnie usunęłoby go z przestrzeni publicznej. Ukryło gdzieś w ciemnych lochach, tak by nikt go nie widział, by wszyscy o nim zapomnieli. Ale to się nie stanie, bo krzyż swoją moc czerpie nie z drzewna z którego jest zrobiony, a z Ofiary, która się na nim dokonała. Materialnie, to tylko dwa kawałki drewna, ale to co wydarzyło się 2000 lat temu – śmierć Jezusa sprawia, że krzyż jest święty, bo został uświęcony krwią samego Boga. Na tym Ołtarzu dokonała się największa ofiara w dziejach świata” – głosił na homilii o. Ewodiusz.

W czasach radykalnych ruchów i tendencji antykato-lickich jesteśmy zobowiązani do bronienia czci i dobrego imienia Krzyża Świętego. Szczególnie również my, mieszkańcy i parafianie Jawornika, gdyż przynależność do parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego do czegoś

nas zobowiązuje. Swoim codziennym postępowaniem powinniśmy świadczyć o Jezusie jako Zbawicielu świata wskazując przy tym odważnie na Krzyż – święte miejsce Jego Ofiary.

Z racji, że w tym samym dniu miała miejsce beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego oraz siostry Elżbiety Róży Czackiej, o. Ewodiusz nawiązał do tych postaci w kontekście krzyży, które ci błogosławieni nosili podczas swojej ziemskiej wędrówki do domu Ojca. Kardynał Wyszyński i siostra Czacka podjęli Boże powołanie i w swoim życiu starali się pełnić Jego wolę. Prymas troszczył się o moralność i wiarę w narodzie, walczył o przetrwanie Kościoła pod komunistycznym uciskiem. Z kolei siostra Róża życie i kalectwo ofiarowała dla innych kalekich i potrzebujących.

O. Ewodiusz podkreśla, że na Krzyżu Jezus wymówił dwa bardzo ważne słowa: „PRAGNĘ” oraz „WYKONAŁO SIĘ”. Wymówione tuż przed śmiercią przez Zbawiciela „WYKONAŁO SIĘ” „to wypełnienie Bożych obietnic danych człowiekowi w raju po grzechu pierworodnym” – mówił bernardyn. „Wykonało się – to słowa, które otworzyły bramy raju”.

Celebrans głosił, że podczas wypowiedzianych przez Jezusa słów „PRAGNĘ”, umierający Zbawiciel nie miał tu na myśli pragnienia fizycznego. „Jezus z krzyża woła nieustannie do każdego i każdej z nas – PRAGNĘ. PRAGNĘ, by twoje nogi prowadziły cię do drugiego człowieka [...], by twoje ręce przemieniały świat, czyniły go piękniejszym, lepszym, bogatszym w dobro [...], by twe słowa dawały ciepło ukojenie. PRAGNĘ ciebie – człowieku – za którego teraz na Ołtarzu krzyża umieram. Twego serca, twej duszy, miłości, wdzięczności. PRAGNĘ, byś był świadkiem dla całego świata, jak bardzo zależy mi na człowieku by był szczęśliwy, by nie dał się zwyciężyć złu, ale by zło zwyciężał dobrem”.



W uroczystej procesji wokół świątyni wyraziliśmy swoją wdzięczność i cześć dla Krzyża i Ofiary na nim poniesionej. Procesję uświetniała swoją grą nasza jawornicka orkiestra dęta oraz parafialny chór.

Podczas naszej modlitwy co dnia, gdy wpatrujemy się w krzyż zawieszony na ścianie i w konającego Jezusa, podziękujmy Bogu za tę Ofiarę dla nas. Dziękujmy za Krzyż, który z symbolu śmierci stał się znakiem zwycięstwa i życia. W tych dniach nie zapominajmy również o modlitwie za naszego czcigodnego rodaka o. Ewodiusza Bylicę. Prośmy o potrzebne łaski dla niego i Boże błogosławieństwo w dalszej posłudze duszpasterskiej. ■

Odmawiajcie różaniec

Justyna Tyrka

Październik jest w Kościele katolickim szczególnie poświęcony różańcowi. „Nie będziecie mieć innej broni oprócz różańca” – powiedziała Maryja podczas jednego z objawień. Matka Boża spotykając się z ludźmi wielokrotnie prosiła, by gorliwie odmawiać różaniec.

Skąd różaniec?

Różaniec, po łacinie *rosarium* oznacza wieniec z mistycznych róż, składanych Maryi. Początkowo modlitwa ta polegała na odmawianiu 15 psalmów, ale z czasem jej formułę zmieniono i psalmy zastąpiono Pozdrowieniem Anielskim. Odmawianie tej modlitwy upowszechnił św. Dominik.

Różaniec w życiu świętych

Na przestrzeni dziejów wielu świętych wykazywało szczególne zamiłowanie różańca. Patron młodzieży św. Stanisław Kostka w ostatnich chwilach życia prosił, by dać mu do ręki różaniec, bo to dla niego najmiłsza pamiątka od niebieskiej Matki. Św. o. Pio zasypiał z różańcem, a jeden z jego współbraci mówił, że święty nabawił się odcisków na palcach od częstego ściskania jego paciorków. Św. Jan Maria Vianney powiedział, że „Jedno nawet Zdrowaś Maryjo dobrze powiedziane wstrząsa całym piekłem”. Różaniec ważny był także dla św. Maksymiliana Marii Kolbego, który był wielkim czcicielem Maryi. Św. Jan Paweł II wspominał, że to modlitwa, którą szczególnie ukochał. „Żyjmy się z różańcem tak, abyśmy go stale odmawiali, abyśmy łatwo doń wracali, abyśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile” – prosił bł. kard. Stefan Wyszyński.

Matka Boża o różańcu

W 1858 r. Maryja ukazywała się Bernadecie Soubirous w Lourdes. Podczas pierwszych spotkań dziewczyna wyłącznie modliła się z Matką

Bożą na różańcu. W swym orędziu Najświętsza Panienska wzywała do modlitwy różańcowej oraz pokuty w intencji grzeszników. Maryja prosiła o tę modlitwę również podczas objawień w Fatimie. „Chcę, abyście nadal odmawiali różaniec. Módlcie się, módlcie się wiele, czynicie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, gdyż nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił” – powiedziała Matka Boża do dzieci. Sama przedstawiła się im 13 października 1917 roku, mówiąc o sobie: „Jestem Matką Bożą Różańcową”. Najświętsza Panienska podczas objawień w Gietrzwałdzie ukazywała się codziennie podczas odmawiania różańca trzynastoletniej Justynie Szafryńskiej i dwunastoletniej Barbarze Samulowskiej. Na pytanie: „Czego żądasz, Matko Boża?” odpowiedź Maryi brzmiała: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!”. Dzieci w Gietrzwałdzie zwracały się do Matki Bożej z różnymi pytaniami, które przekazywali im ludzie. Zawsze odpowiedź Paniunki była jedna: „odmawiajcie różaniec”. Matka Boża ukazał się także bł. Alanowi de la Roche i przyrzekła niezliczone łaski tym, którzy odmawiają różaniec. Święty zanotował piętna-



ście obietnic dla czcicieli tej modlitwy. Maryja powiedziała m.in., że dusza polecająca się przez różaniec nie zginie, a czciciele różańca nie umrą bez sakramentów świętych. „O cokolwiek przez różaniec prosić będziesz – otrzymasz” – zapewniła Matka Boża.

Trudności w odmawianiu różańca

Pozornie różaniec nie jest trudną modlitwą. Należy go jednak odmawiać z pełnym skupieniem, z czym wielu ma problem. Aby się nie zniechęcić i dobrze go odmawiać, warto stosować się do wskazówek św. św. Ludwika Grigniona de Monforta. Podkreślał on, że różaniec należy odmawiać z nabożeństwem i skupieniem, a warunkiem skutecznej modlitwy jest czystość serca. Przed odmawianiem dobrze wezwać pomocy Ducha Świętego, a kolejne tajemnice poprzedzić krótką przerwą. Z tą modlitwą należy łączyć konkretną intencję i odmawiać z nastawieniem dobrych pragnień. Nie można rozpoczynać różańca tylko po to, by jak najszybciej go zakończyć. Trzeba tej modlitwie okazać szacunek, poprzez przyjęcie, o ile jest taka możliwość, postawy kłęczącej. Kto nie ma czasu na odmówienie części naraz, powinien go rozdzielić, odmawiając dziesiątki w różnych porach dnia.

„Odmawiajcie różaniec!”

Święty Josemaria Escriva mówił: „Zawsze odkładacie modlitwę różańcową na potem, w końcu nie odmawiacie jej, ponieważ chce się wam spać. Co jeśli nie będzie innego razu? Módl się wszędzie, nawet na ulicy, to pomoże ci czuć stałą obecność Bożą”. Św. o. Pio wskazywał, że różaniec to broń w dzisiejszych czasach. Posłuchajmy słów samej Maryi, nie odkładajmy modlitwy i sięgajmy po różaniec, by zmieniać świat i własne serca. „Weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia. Oby ten mój apel nie popadł w zapomnienie niewysłuchany!” – wołał św. Jan Paweł II.

Święty Jan Kapistran

opracowanie: Elżbieta Łabędzka



Ołtarz św. Jana Kapistrana z krakowskiego kościoła oo. bernardynów na Stradomiu

Przyszły kaznodzieja Europy urodził się 24 czerwca 1386 roku w Capestrano koło Neapolu. Według średniowiecznych zwyczajów nazwa miejsca urodzenia była używana jako nazwisko. Rodzice jego byli bogatą szlachtą niemiecką, którą było stać na staranne wykształcenie syna. Studiował prawo kanoniczne i cywilne na uniwersytecie w Perugii, gdzie otrzymał tytuł doktora prawa. Władysław, król Neapolu mianował go w 1413 roku sędzią w mieście Perugia. W 1415 roku wybuchła wojna domowa i Jan zostaje uwięziony. Spędza w więzieniu osamotnieniu długie miesiące, poświęcając się żarliwej modlitwie. Według jego własnej relacji doznaje objawienia św. Franciszka z Asy-

żu, który zachęcał go do wstąpienia w szeregi jego uczniów.

Po złożeniu okupu zostaje zwolniony i postanawia wypełnić otrzymane polecenie. Według niektórych informacji był już żonaty z córką bogatego mieszczanina z Perugii – Kościół udzielił mu dyspensy, gdyż małżeństwo nie zostało dopełnione.

W 1416 roku wstępuje do zakonu franciszkanów i w trakcie studiów teologicznych poznaje św. Bernardyna ze Sieny, który przeprowadził odnowienie zakonu i doprowadził do powstania nowej gałęzi franciszkanów – obserwantów, zwanych w Polsce bernardynami. Wspólnie odbywają wyprawy kaznodziejskie, które są szkołą kras-

mówstwa dla Jana. W niedługim czasie Kapistran zasłynął jako złotousty misjonarz, którego kazania przyciągały ogromne tłumy wiernych. Kazania jego poparte były żarliwą wiarą oraz praktykami pokutnymi – nosił na ciele włosienicę, wszędzie chodził pieszo, nie nosił obuwia, spał od dwóch do czterech godzin na dobę.

Sława działalności Kapistrana dotarła do Rzymu, i papież Marcin V w 1426 roku mianuje go inkwizytorem na całe Włochy z zadaniem zwalczania ruchów heretyckich.

Jan Kapistran okazał się również bardzo dobrym mediatorem w sporach i był wykorzystywany w takiej roli przez papieża Marcina V i Eugeniusza IV.

Informacja o dziełach Kapistrana dociera również do Polski – w sierpniu 1451 roku kardynał Oleśnicki wysłał zaproszenie do kaznodziei na misję w swej diecezji. Prośbę ponawia król Kazimierz Jagiellończyk. Jan Kapistran przybywa do Krakowa w 1453 roku.

Charyzmatyczny kaznodzieja przemawiał z beczki ustawionej na rynku w pobliżu kościoła św. Wojciecha. Gdy głosił kazanie zamierało życie w mieście. Duchowym efektem jego pobytu była deklaracja około 100 osób wstąpienia do obserwanckiej gałęzi zakonu franciszkanów. Pod Wawelem powstał klasztor i kościół pod wezwaniem św. Bernardyna z Sieny, stąd powszechna nazwa tego zgromadzenia – bernardyni.

Dnia 10 lutego Jan Kapistran udzielił sakramentu małżeństwa królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi z Elżbietą Rakuszką.

Wyczerpany ogromnym wysiłkiem Kapistran zmarł w mieście Uliak 23 października 1456 roku i tam został pochowany.

Nazywano go „apostolem zjednoczonej (po schizmie) Europy”. Papież Leon X w 1514 roku zezwolił na lokalne obchodzenie jego rocznego święta. W 1622 roku papież Grzegorz XV rozszerzył ten przywilej na cały Kościół. Uroczysta kanonizacja nastąpiła dopiero w 1690 roku i dokonał jej papież Aleksander VII.

W ikonografii święty Jan Kapistran przedstawiany jest w habitie zakonu franciszkanów. Jego atrybutami są: gwiazda koło głowy, księga, monstrancja w ręku, noga depcząca turecki turban, sztandar z krzyżem. Jest patronem prawników oraz kapelanów wojskowych. Wspomnienie Jana Kapistrana obchodzone dnia 28 marca, od 1969 roku przeniesione jest na dzień 23 października.

Opracowanie na podstawie „MISERICORDIA” Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie Mazowieckim

Wielki powrót do wielkiej Wspólnoty

Bartłomiej Dąbrowski



Wraz z początkiem września nadszedł również początek roku formacyjnego. Mszą Świętą ruszyliśmy z naszą działalnością z nową energią, świeżym podejściem i przepełnionym sercem! Pierwsze spotkanie przeznaczyliśmy, żeby się bliżej poznać, spędzić ze sobą czas na rozmowach, grach, zabawach, tańcach. Drugie i trzecie spotkanie też na swój sposób nas zintegrowało, a mianowicie poprzez wspólne zmaganie się przy tworzeniu różańców, tych, które umieszczone są na jednym ze zdjęć, i które już zapewne trafiły do Was, drodzy czytelnicy, i mogą Wam służyć przy tak pięknej formie modlitwy, jaką jest różaniec. Mogliśmy w tym czasie dużo rozmawiać, śpiewać, bo na jednym z takich spotkań była gitara, oraz wspierać się nawzajem.

W tym tak zwanym „międzyczasie” udało nam się udać z delegacją do Biura Grup Apostolskich na uroczystą Inaugurację Roku Formacyjnego, która dodatkowo nappełniła nas Bożymi łaskami na początek tego nowego i wspaniałego czasu, który Bóg nam dał jako swą łaskę, z której my, jako młodzież, możemy skorzystać. Z resztą nie tylko młodzież, bo działa również duszpasterstwo akademickie, o którym za dużo nie słyszałem, kręgi rodzin, które z kolei działają w naszej parafii, schola, która zawsze czeka na dzieci chcące wielbić Boga w śpiewie. Niezależnie od wieku Bóg zawsze będzie mieć dla ciebie jakieś

miejsce, wystarczy tylko i wyłącznie po nie sięgnąć.

Z tego właśnie powodu, jeżeli chcesz razem z nami tworzyć tę Wspólnotę, zapraszamy z otwartymi ramionami na spotkania w każdy piątek po mszy wieczornej w domu parafialnym! Już działa się dużo, i może działać się jeszcze więcej! ■



16 października

Dzień Papieża Jana Pawła II

Dział „Kamyczek dla dzieci” opracowała **Lucyna Bargieł**

16 października 1978 roku w Rzymie wybrano kardynała Karola Wojtyłę na papieża. Przyjął on imię Jan Paweł II. Wojtyła był pierwszym papieżem z Polski. Jan Paweł II nazwany został papieżem pielgrzymem, odbył wiele podróży, był na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Papież Polak dziewięciokrotnie odwiedził ojczyznę. Bardzo kochał Maryję oraz dzieci. Zna-

ny był z wesołego usposobienia, krąży o nim wiele anegdot.

PAPIESKIE WAGARY

Podczas powitania w Monachium Papież spytał licznie obecne dzieci: „Dano wam dziś wolne w szkole?”. „Tak” – wrzasnęła z radością dzieciarnia. „To znaczy - skomentował Jan Paweł II - że papież powinien częściej tu przyjeżdżać”.

JAK SIĘ CZUJE PIESEK

Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pośpieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: „Jak się czuje Papież”, rzekł: „Jak się czuje piesek?”. Papież spojrzał na niego zdumiony, po czym odpałił: „Hau, hau”. ■



Wiewiórka i pan dzięcioł

Wiewiórka Jolka zbierała orzeszki na zimę. Znosiła je do swojego mieszkanka, wysoko w gałęziach drzew. Wolną dziuplę znalazła gdy wspinała się po drzewie po kasztanka, który złocił się w słońcu. Teraz znosiła tam zapasy, aby w zimie, gdy spadnie śnieg, miała co jeść. Zbierała orzeszki, kasztany, owoce, grzybki, żołądźcie i inne smakołyki. Musiała się spieszyć, gdyż było coraz chłodniej i w każdej chwili mógł spaść śnieg i przykryć całą ziemię białą kołderką.



Wiewióreczka pracowała cały dzień. Pozbierała tyle orzeszków, że jej nowe mieszkanko okazało się zbyt małe. Bardzo się zmartwiła, ponieważ nie miała gdzie schować pozostałych orzeszków, a nie było już czasu, żeby szukać innego domu na zimę. Smutną wiewiórkę zauważył przelatujący opodał dzięcioł.

– Czemu jesteś zmartwiona Wiewióreczko?

– Drogi Panie Dzięciole – odpowiedziała Wiewiórka – przygotowałam zapasy orzeszków na całą zimę, chciałam je schować do mojego nowego mieszkanka i niestety nie zmieszczą się wszystkie. Jak nie będę miała zgromadzonego jedzonka, to w zimie mogę być głodna, a wtedy trudno jest coś uzbierać. Co ja teraz zrobię – żaliła się Wiewiórka.

– Czy to tutaj mieszkasz? – zapytał Dzięcioł, wskazując na dziuplę w dużym konarze drzewa.

Wiewiórka przytaknęła, smutno kiwając główką.

– Może mógłbym ci pomóc – powiedział Dzięcioł i wsadził głowę do dziupli. Stuk, stuk, stuk... puk, puk, puk...

Jolka z zaciekawieniem patrzyła na pracę przyjaciela. Po chwili Dzięcioł wysunął głowę i powiedział do Wiewiórki:

– Czy teraz mieszkanie jest wystarczająco duże aby zmieścić twoje zapasy?

Jolka weszła do środka i aż podskoczyła z radości, Dzięcioł swoim mocnym dziobem powiększył jej dziuplę.

– O tak, – powiedziała Wiewiórka – teraz mój dom jest idealny. Zmieszczą się moje orzeszki i ja też będę miała wygodnie przez zimę. Bardzo ci dziękuję Panie Dzięciole.

– Proszę bardzo. – uprzejmie odpowiedział Dzięcioł.

– Jak będziesz przelatywał niedaleko to zaglądaj do mnie, poczęstuję cię pysznym orzeszkiem – zaproponowała Wiewiórka.

– Ha, ha – zaśmiał się Dzięcioł – ja nie jadam orzeszków, ale z przyjemnością cię odwiedzę. Do zobaczenia – powiedział i odfrunął.

Teraz Wiewiórka mogła poznać wszystkie pozostałe orzeszki do swojej dziupli i spokojnie czekać na pierwszy śnieg. ■

PRZEDSZKOLE W JAWORNIKU

Teatr w Lanckoronie

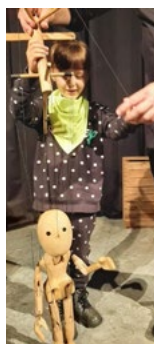
Edyta Ajchler



17 września starszaki pojechały na wycieczkę do tzw. „Miasta Aniołów”. Lanckorona to miasteczko położone blisko Jawornika, które warto odwiedzić. Jest doskonałym przykładem niepowtarzalnej architektury galicyjskiego miasteczka - taki trochę skansen „na żywo”. Pogoda, która panowała tego dnia uniemożliwiła zwiedzenie przepięknego Rynku i bocznych uliczek. Nie popsuło to jednak humoru dzieciom, gdyż miały

możliwość przeżyć przygodę z animacją w miejscu pełnym teatralnych lalek – „Za- ułku Animacji”. Gospodarz Pan Krzysztof Falkowski animator, solista okazał się być profesjonalnym aktorem i równocześnie reżyserem.

Jak w prawdziwym teatrze, po trzech dzwoneczkach zaprosił dzieci do obejrzenia przedstawienia pt. *O szewczyku, co Smoka Wawelskiego pokonał*. Był to spektakl o ciekawej formie teatru stolikowego. Przedstawienie rozgrywało się na kolorowej skrzyni, która obracana, przestawiana, otwierana tworzyła różne miejsca akcji. Bohaterami były lalki wykonane z drewna przez ludowego rzeźbiarza. Spektakl opatrzone był piękną muzyką, której wiodącym instrumentem były skrzypce. Mali widzowie świetnie bawili się



uczestnicząc w perypetiach bohaterów, zapoznali się z legendą, w której sprytny, niepozorny Szewczyk uwolnił Kraków od groźnego smoka.

Po obejrzeniu teatrzyku dzieci wzięły udział w warsztatach inscenizowania krótkich scenek rozwijając swoją ekspresję artystyczną. Zapoznały się z różnymi rodzajami lalek: prosta ze sznurka i szaszłyków, pacynki, kukielki, marionetki, dostojna lalka jawajka. Na zakończenie przedstawienia zatańczyła na tle podkładu muzycznego marionetka Elvise Presleya.

Wycieczka była okazją do zainteresowania dzieci teatrem i sztuką, do rozwoju wyobraźni i ekspresji artystycznej, a także przybliżyła wiedzę o regionie i o jej dziedzictwie kulturowym. ■

Wiadomości z Archidiecezji

- W Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie otwarto wystawę „Co ja z Wami mam. Duszpasterstwo turystyczne ks. Karola Wojtyły”. Można ją zwiedzać do 23 grudnia 2021 r.
- W czwartek, 2 września 2021 roku, zmarł ks. prałat Zdzisław Sochacki, proboszcz Parafii Archikatedralnej św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu, kanonik gremialny Kapituły Metropolitarnej.
- 4 września grupa pielgrzymów wyruszyła z diecezji krakowskiej kurii, by wziąć udział w „Rajdzie dla Życia”, pielgrzymując do sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny.
- 5 września metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski przewodniczył uroczystościom odpustowym w Sanktuarium Matki Bożej Myślenickiej.
- 9 września abp Marek Jędraszewski przewodniczył uroczystej sumie odpustowej w Sanktuarium bł. Anieli Salawy w Sieprawiu, w 30. rocznicę jej beatyfikacji.
- Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II zaprasza na cykl podcastów „Na ścieżkach myśli św. Jana

Pawła II. Premiera w każdy piątek na profilu YouTube muzeum.

- 12 września w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie dokonano beatyfikacji Prymasa Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. To wydarzenie uczczono poprzez bicie dzwonu „Zygmunt”.
- 12 września ogłoszono kościół pw. św. Jana Pawła II w Nowym Targu archidiecezjalnym sanktuarium.
- 26 września w naszej archidiecezji po raz pierwszy obchodziliśmy Dzień Modlitwy za Młodzież.
- Pałac Biskupi w Krakowie został uwieczniony przez NBP na monecie kolekcjonerskiej.
- 22 września abp Marek Jędraszewski poświęcił odnowiony ołtarz w kościele Niepokalanego Serca NMP w Borzęcie, przedstawiający Matkę Bożą, św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego.
- 27 września rozpoczął się remont Domu Samotnej Matki przy ul. Przybyszewskiego 39 w Krakowie.

JT

PRZYCHODZI PACJENT DO APTEKI...

Przeziębienie

Agnieszka Rozum

Zmiana pogody – zimne ranki i wieczory spowodowały, że wielu z nas przeszło już pierwsze jesienne przeziębienie. Kaszel, katar, ból gardła, a nawet gorączka to jedne z jego symptomów. Objawy utrzymują się około tygodnia. Bolą nas kości, mięśnie, a zimne dreszcze powodują ogólne rozdrażnienie. Doskonałym

sposobem na rozgrzanie będzie ciepła kąpiel z olejkami eterycznymi, np. eukaliptusowym, sosnowym (para udroźni drogi oddechowe), preparaty bogate w witaminę C, aspiryna, sok malinowy,

lipowy, ewentualnie z czarnego bzu. Na szczególną uwagę zasługuje mikstura rozgrzewająca. Podaje przepis – zagotuj ponad pół litra wody i do takiej już przestudzonej, ale niegorącej dodaj 2 gramy witaminy C (wysyp z kapsułek), sok z połowy cytryny, pół łyżeczki kurkumy i imbiru, szczyptę pieprzu i dużą

łyżkę miodu. Wymieszaj i przelej ciepłą do termosu. Pij po kilka łyków co chwilę. Mocno rozgrzewa. ■



NA LEKCJI RELIGII... ☺

Siostra przed chwilą skończyła lekcję katechizmu o stworzeniu świata. Zadaje pytanie maluchom: – Które z was wie, co uczynił Pan Bóg po stworzeniu świata siódmego dnia? Wstaje mała dziewczynka i odpowiada: – Siódmego dnia Pan Bóg poszedł na Mszę Świętą.

Chłopiec w wypracowaniu na temat grzechu napisał: „Grzech pierworodny otrzymujemy od Adama i Ewy. Wszystkie inne grzechy musimy sami popełnić”.

Katechetka, objaśniając dzieciom stosunek duszy do ciała za pomocą różnych porównań, zapytała: – A według was, czym jest dusza ludzka? Jedna z odpowiedzi brzmiała: – Jest jakby ptakiem zamkniętym w klatce. Gdy klatka ulegnie zniszczeniu, ptak swobodnie uleci.

– Co to są grzechy opuszczenia? – pyta siostra ucząca religii. – To są grzechy, które zapomnieliśmy popełnić – odpowiada ośmioletni Jasio.

– Co musimy najpierw uczynić, by otrzymać rozgrzeszenie na spowiedzi? – pyta katechetka. – Najpierw musimy zgrzeszyć, proszę siostry – odpowiada chłopiec przygotowujący się do Pierwszej Komunii Świętej. ■

Intencje mszalne

11.10.2021, poniedziałek

- 7.00 za parafian
18.00 1) ++ Stanisław Bylica r. śm., Aniela żona, Jadwiga Mądrała, Stanisław i Wiktoria Chrapek
2) podziękowanie Panu Bogu i MB za miłość, dobroć i serdeczność żony Kazimiery – od męża

12.10.2021, wtorek

- 7.00 + Andrzej Polewka – od córki Danuty z mężem
18.00 + Jan Filipiec – od chrześniaka Karola Burnos z rodziną

13.10.2021, środa

- 7.00 + Władysław Łojas
18.00 1) + Andrzej Jania – od pracowników Kliniki Neurologicznej w Krakowie
2) + Emilia Szafraniec – od Ireny Łapa z córkami
3) + Jan Leśniak – od rodziny Stanczak i Pilch
4) ++ Kazimierz Łapa, Anna i Jan rodzice, Jan Podmokły, Maria żona
5) + Jan Tomal – od chrześniaka Włodzimierza
6) + Tadeusz Wilk – od Łukasza z Sułkowiec
7) + Genowefa Podoba – od córki Małgorzaty z mężem

14.10.2021, czwartek

- 7.00 + Aleksander Szlachetka 39. r. śm.
18.00 1) ++ Józef Suruło, jego rodzice, Jan Kurowski, żona Maria, Stanisław i Józef synowie
2) dziękczynno-błagalna w 18. r. urodzin Oliwii z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB, Dary Ducha Św. w dorosłym życiu

15.10.2021, piątek

- 7.00 za parafian
18.00 + Tadeusz Cygan – od syna Wojciecha z rodziną

16.10.2021, sobota

- 7.00 + Andrzej Jana – od córki Iwony z rodziną
18.00 1) + Jadwiga Wietrzyk – od wnuków Konrada i Mateusza
2) dziękczynno-błagalna dla Anny i Łukasza w 6. rocznicę ślubu z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla całej rodziny

17.10.2021, niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 + Edward Zborowski i zmarli z rodziny
11.00 1) dziękczynno-błagalna w 12. rocznicę ślubu Marty i Grzegorza z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla całej rodziny
2) dziękczynno-błagalna w 18. r. urodzin Magdaleny
15.30 + Grzegorz Nowików 9. r. śm.

18.10.2021, poniedziałek

- 7.00 ++ Jadwiga i Władysław Podoba, ich rodzice
18.00 + Maria Szlachetka – od Katarzyny i Franciszka Polak

19.10.2021, wtorek

- 7.00 + Grzegorz Cudak – od braci
18.00 1) + Helena Sajak – od Heleny z rodziną
2) + Tadeusz Wilk – od syna Tadeusza z rodziną

20.10.2021, środa

- 7.00 + Maria Hołuj – od sąsiadów Zborowskich, Basińskich i Liśkiewiczów
18.00 1) + Aniela Sarga 3. r. śm
2) + Piotr Węgrzyn – od kolegi Romana z synem z Trzebuni
3) + Salomea Podoba – od rodziny Światłoń
4) + Danuta Podoba – od Karoliny z rodziną
5) + Zofia i Franciszek Węgrzyn, zmarli z rodziny
6) + Władysław Kruk – od sąsiadów z bloku
7) dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla rodziny Góralik

21.10.2021, czwartek

- 7.00 ++ Andrzej Oliwa, Maria żona, Roman Rusek, Władysława żona, Józef, Ryszard synowie, Wojciech Szlachetka, Maria i Helena żony, Kazimierz Siuta, Helena Szlachetka, Kazimierz Żelazny
18.00 1) o rozwój kultu św. Michała Archanioła i ich rodzin
2) rezerwacja

22.10.2021, piątek

- 7.00 1) dziękczynno-błagalna w intencji członków Róży Św. Jana Pawła II i ich rodzin
2) ++ Leokadia i Włodzimierz Klusek, ich rodzice, Blandyna i Klemens Łagus, Marian syn, Wanda i Adolf Jeleń, Franciszek syn, Cecylia Klusek, jej rodzice
18.00 + Tadeusz Cygan – od chrześnicy Pauliny z rodziną

23.10.2021, sobota

- 7.00 w intencji rodzin i małżeństw
18.00 + Maria Szlachetka – od wnuczki Jolanty z rodziną

24.10.2021, niedziela

- 7.00 ++ zmarłe członkinie z Róży św. Rity i zmarli z ich rodzin
9.00 ++ Jan Wilkołek, Aniela i Antoni rodzice
11.00 + Tadeusz Bednarz 8. r. śm.
15.30 ++ Stanisława Papiernik, Rozalia i Jan Papiernik, Stanisław i Józefa Leśniak

25.10.2021, poniedziałek

- 7.00 za parafian
18.00 1) + Tadeusz Cygan – od rodziny Hordurków
2) podziękowanie Bogu i MB za szczęśliwą operację z prośbą o zdrowie i dalsze Boże błogosławieństwo dla Edwarda

26.10.2021, wtorek

- 7.00 + Andrzej Polewka – od córki Renaty z rodziną
18.00 1) + Stanisław Liszkiewicz – od brata Wiesława z rodziną
2) dziękczynno-błagalna w 50. rocznicę ślubu z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla Jubilatów i ich rodziny

27.10.2021, środa

- 7.00 za parafian
17.00 1) + Helena Sajak – od pracowników Sądu Rejonowego w Myślenicach
2) + Kazimiera Hudaszek – od chrześniaka Stanisława z rodziną
3) + Salomea Podoba – od rodziny Golik
4) + Danuta Podoba – od sąsiadów Zofii i Jana Szlachetka
5) ++ Zofia Kurowska, Tadeusz mąż, ich rodzice, Ryszard syn

- 6) + Tadeusz Wilk – od Anny i Olafa z Rzozowa
7) + Mateusz Kościelniak – od kolegów i koleżanek z brygady Łukasza
8) ++ Olimpia i Stefan Starzec, zmarli z rodziny

28.10.2021, czwartek

- 7.00 ++ Helena Suder 20. r. śm., Stefan mąż, Teresa córka, Władysława Leśniak, Paweł i Wiktoria Polewka
18.00 + Jadwiga Wietrzyk – od Roberta z rodziną

29.10.2021, piątek

- 7.00 + Grzegorz Cudak 1. r. śm.- od brata Fabiana z Moniką
18.00 + Maria Węgrzyn – od wnuczki Klauddii z rodziną

30.10.2021, sobota

- 7.00 + Stanisław Liszkiewicz – od siostry Lucyny
18.00 + Maria Szlachetka – od Haliny i Andrzeja Polak z rodziną

31.10.2021, niedziela

- 7.00 ++ Alicja Łukaszuk, Paweł i Józefa Szlachetka, Maria Kurowska, Stanisław Kurowski, Józefa żona, Ryszard Łukaszuk
9.00 ++ Kazimierz Kurowski, Maria żona, rodzice z obojgu stron, Mikołaj Hodurek, Joanna żona
11.00 + Maria Włoch
15.30 rezerwacja

1.11.2021, poniedziałek

- 7.00 + Józef Polewka r. śm.
9.00 ++ zmarli z rodziny Tomal, Gorączko, Góralik
11.00 + Stanisław Łatka
13.00 za parafian

2.11.2021, wtorek

- 7.00 ++ zmarli wypominani
8.30 ++ zmarli wypominani
17.00 ++ zmarli wypominani

3.11.2021, środa

- 7.00 za parafian
17.00 1) ++ dusze w czyśćcu cierpiące
2) + Andrzej Polewka – od rodziny Pieczara
3) + Kazimiera Hudaszek – od sąsiadów, rodziny Sołtys
4) + Mateusz Kościelniak – od kolegów i koleżanek z brygady Łukasza
5) + Tadeusz Wilk – od swatowej Małgorzaty z Sułkowiec
6) ++ Zofia i Franciszek Węgrzyn, zmarli z rodziny
8) + Genowefa Podoba – od syna Jarosława z żoną

4.11.2021, czwartek

- 7.00 + Renata Braś – od koleżanki Anny
17.00 1) rezerwacja
2) ++ Stanisław Górka, Józef syn, Maria Borowa, Stanisław Szwab, Maria żona, Stefan syn, Henryk syn

5.11.2021, piątek

- 7.00 1) ++ zmarli wypominani
2) ++ Karol Wilkołek, Helena żona, Antoni Szlachetka, Joanna żona, Jan Holewa
17.00 ++ zmarłe członkinie z Róży św. Anny i zmarli z ich rodzin

6.11.2021, sobota

- 7.00 + Maria Węgrzyn – od syna Janusza z rodziną
17.00 ++ dusze w czyśćcu cierpiące

7.11.2021, niedziela

- 7.00 ++ zmarłe członkinie z Róży Św. Bernadetty i zmarli z ich rodzin

- 9.00 1) ++ zmarłe członkinie Wspólnoty Komunii świętej Wynagradzającej i zmarli z ich rodzin
2) ++ zmarłe członkinie z Róży Św. Jądwigi Królowej i zmarli z ich rodzin
11.00 ++ Helena i Andrzej Kurowscy
15.30 dziękczynno-błagalna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla rodziny Maślerz

8.11.2021, poniedziałek

- 7.00 za parafian
17.00 + Franciszek Bartosz

9.11.2021, wtorek

- 7.00 + Helena Sajak – od rodziny z Nowej Huty
17.00 1) + Tadeusz Cygan – od rodziny Piekarzów i Piegżów z Buliny
2) ++ Helena Łapa r. śm., Franciszek mąż

10.11.2021, środa

- 7.00 za parafian

- 17.00 1) ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące
2) + Emilia Szafraniec – od koleżanek ze Szkoły Podstawowej w Krakowie
3) ++ Mateusz, Helena i Jan Świerczek, Anna i Antoni Wilkołek
4) + Kazimiera Hudaszek = od chrześniaka Adama
5) + Danuta Podoba – od sąsiadki Danuty Madej
6) + Tadeusz Wilk – od sąsiadów Podobów i Jamro
7) + Genowefa Podoba – od córki Doroty z rodziną

11.11.2021, czwartek

- 7.00 + Grzegorz Cudak – od Adama z rodziną
17.00 + Stanisław Liszkiewicz – od Marii z rodziną

12.11.2021, piątek

- 7.00 1) ++ Julian Nowak, Maria córka, Józef Kurowski, Stanisław i Aniela Piątek, Stanisław i Stefania Piątek

- 2) ++ Tadeusz Kurowski 33. r. śm., Zofia żona, Ryszard syn
17.00 + Eugenia Zborowska 1. r. śm.

13.11.2021, sobota

- 7.00 ++ Wiktoria Polewka 17. r. śm., Paweł mąż, Stefan, Helena i Teresa Suder
17.00 + Jadwiga Wietrzyk – od Agnieszki Kołodziejczyk z Mszany Dolnej

14.11.2021, niedziela

- 7.00 ++ zmarłe członkinie z Róży św. Łucji i zmarli z ich rodzin
9.00 1) + Krzysztof Kasperczyk
2) ++ zmarli członkowie z Róży św. Maksymiliana Marii Kolbeego i zmarli z ich rodzin
11.00 ++ Andrzej Liszkiewicz 22. r. śm., Stanisław Liszkiewicz, Józefa żona, Stanisław syn, Marian Kalisz, Andrzej i Aniela Kalisz, Waleria i Mateusz Podoba
15.30 ++ Walenty Pęcek, jego rodzice, Michalina, Józef Zborowscy, Karol Dańda

Niedzielne czytania mszalne

17 październik, 29. niedziela zwykła

Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym (Mk 10, 42n).

24 październik, 30. niedziela zwykła

Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną” (Mk 10, 46n).

31 październik, 31. niedziela zwykła

Jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek (1 Kor 3, 9n).

7 listopad, 32. niedziela zwykła

A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują (Hbr 9, 28).

14 listopad, 33. niedziela zwykła

Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec (Mk 13, 32).

Kalendarium liturgiczne

11 październik, poniedziałek

Wspomnienie św. Jana XXIII, pap.

12 październik, wtorek

Wspomnienie bł. Jana Beyzyma, prezbitera

13 październik, środa

Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

14 październik, czwartek

Wspomnienie św. Małgorzaty Marii Alacoque, dziewicy

15 październik, piątek

Wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dra Kościola

16 październik, sobota

Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej

18 październik, poniedziałek

Święto św. Łukasza, ewangelisty

20 październik, środa

Uroczystość św. Jana Kantego, prezbitera

22 październik, piątek

Uroczystość św. Jana Pawła II, pap.

26 październik, wtorek

Wspomnienie bł. Celiny Borzęckiej, zakonnicy

28 październik, czwartek

Święto świętych apostołów Szymona i Judy

2 listopad, wtorek

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

4 listopad, czwartek

Wspomnienie św. Karola Boromeusza, bpa

9 listopad, wtorek

Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

10 listopad, środa

Wspomnienie św. Leona Wielkiego, pap. i dra Kościola

11 listopad, czwartek

Wspomnienie św. Marcina z Tours, bpa

Chrzty

Pola Anna Rospond
Witold Roch Balon
Aleksander Mikołaj Podoba
Karol Żelazny
Wojciech Janusz Żuradzki
Franciszek Nowak
Ignacy Jan Łapa
Karol Stanisław Zasadni
Justyna Aniela Tyrka

Śluby

18.09.2021
Maciej Tomasz Szczotkowski
i Joanna Gabriela Choroba

Pogrzeby

+ Genowefa Podoba lat 74.
+ Jan Włoch lat 85.
+ Jan Wiśnicz lat 74.
+ Włodzimierz Wacław Skóra lat 84.
+ Kazimierz Dymek lat 58.

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zająć;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa, **Adres:** www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANÝCH TEKSTÓW.



Pielgrzymka parafialna



Rozdanie Różańców



Różaniec

